

Sygn. akt: I C 1062/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR Agnieszka Kluczyńska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>apl. sąd. Joanna Zambrowska</b>

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

### **o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 2 472,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania;

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 6 741,00 zł (sześć tysięcy siedemset czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 1990,02 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych 02/100) tytułem brakujących wydatków w sprawie związanych z wynagrodzeniem biegłych i pozyskaniem dokumentacji medycznej;

SSR Agnieszka Kluczyńska

**Sygn. akt I.C.1062/15**

## UZASADNIENIE

Powódka M. G. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 2.472,00 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wynikające z wypadku, któremu

uległa w dniu 03 lipca 2011 roku, mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powódka wskazała, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 03 lipca 2011 roku, spowodowanej przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, doznała poważnych obrażeń ciała w postaci złamania kości sklepienia czaszki - wieloodłamowego złamania kości czołowych, pourazowego krwawienia wewnątrzczaszkowego – krew w okolicy środkowego dołu czaszki, złamania kości nosa, mnogich ran twarzy, złamania barku i ramienia (złamanie szyjki kości ramiennej prawej ręki), licznych złamań żeber lewych (II, III, IV, V i VI) oraz urazu psychicznego. Powódka zgłosiła przedmiotową szkodę pozwanemu. (...) S.A. w W. uznał ją co do zasady i przyznał M. G. kwotę 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.678,30 zł tytułem odszkodowania (zwrot kosztów leczenia, przejazdów oraz zniszczonej w wypadku odzieży). Wyplacona kwota, zdaniem powódki, nie rekompensuje jednak krzywdy, jakiej doznała w związku z wypadkiem z dnia 03 lipca 2011 roku, w związku z czym zdecydowała się na sądowe dochodzenie swych roszczeń w zakresie dopłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł. Odsetek ustawowych od w/w kwoty domagała się od dnia 29 października 2011 roku, tj. od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie (co miało miejsce w dniu 28 września 2011 roku). Wysokość odszkodowania została zaś potwierdzona rachunkami złożonymi przy pozwie. Dodatkowo charakter doznanych obrażeń sprawia, że prawdopodobne jest wystąpienie powikłań zdrowotnych w przyszłości.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie podał, iż w toku likwidacji szkody przyznał już powódce kwotę 30.000,00 zł tytułem zadość uczynienia, kwotę 1.102,00 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów, 376,30 zł jako zwrot kosztów leczenia oraz 200,00 zł tytułem odszkodowania za zniszczone w wypadku rzeczy. Wyplacona kwota – zdaniem pozwanego – jest adekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych powódki związanych z wypadkiem z dnia 03 lipca 2011 roku oraz rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, jakiego w wyniku przedmiotowego wypadku ona doznała. Jego zdaniem żądana przez powódkę dodatkowa kwota 50.000,00 zł (łącznie 80.000,00 zł) z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana. Przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanej. Pozwany kwestionował ponadto żądanie pozwu w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, gdyż w jego ocenie powódce w przypadku wystąpienia „nowej szkody” przysługiwałoby roszczenie o zasądzenie, a więc nie posiada ona interesu prawnego w uzyskaniu takiego orzeczenia. Negował też żądanie zapłaty kwoty 2.472,00 zł tytułem odszkodowania (zwrot kosztów rehabilitacji w ośrodkach rehabilitacyjno-wypoczynkowych), gdyż w jego ocenie koszty te nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem opisanym w pozwie. Z ostrożności procesowej wnosił o przeprowadzenie stosownego dowodu na okoliczność ustalenia, czy powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, czy też nie, co ewentualnie miałyby wpływ na ustalenie jej przyczynienia się do powstania szkody, lecz wniosek ten został cofnięty na rozprawie w dniu 16 września 2015 roku.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 03 lipca 2011 roku w S. na ul. (...) doszło do kolizji drogowej, podczas której samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), kierowany przez J. G. (1), w którym jako pasażerka podróżowała M. G., został uderzony w tył przez samochód ciężarowy marki S. o nr rej. (...) z naczepą marki K. o nr rej. (...), kierowany przez D. D., w następstwie czego samochód F. pchnięty siłą uderzenia zderzył się z poprzedzającą go naczepą marki S. o nr rej. (...) ciągniętą przez ciągnik siodłowy marki S. o nr rej. (...), którym kierował P. R.. Odpowiedzialnym za spowodowanie kolizji był D. D., za co ukarany został prawomocnym wyrokiem z dnia 22 listopada 2011 roku w sprawie sygn. akt II KK 580/11 o czyn z art. 177 § 1 kk. Sprawca wypadku w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (bezsporne, a dodatkowo dowód: wyrok k. 34).

Z miejsca wypadku M. G. przetransportowana została przez zespół ratownictwa medycznego na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie po badaniu klinicznym i diagnostyce radiologicznej stwierdzono wieloodłamowe złamanie kości czołowych w linii środkowej z przemieszczeniem odłamów dośrodkowo i krwiak w tkankach miękkich tej okolicy, mnogie rany twarzy, złamanie kości nosa z niewielką odmą podskórną, złamanie szyjki kości ramiennej prawej, złamanie żeber II, III, IV, V i VI po stronie lewej. W dniu 03 lipca 2011 roku konsultowana była przez lekarza ortopeda, który stwierdził „stan po urazie kpg, rtg złamanie końca bliższego kości ramiennej P, do leczenia op. Gipsowym D. przy braku przeciwwskazań chirurgicznych”. W dniach 03-11.07.2011r. leczona była w Oddziale (...) Szpitala w S.. W trakcie pobytu w Oddziale przeprowadzono ponowną konsultację ortopedyczną: „złamanie szyjki kości ramiennej prawej zaklinowane, chora bez unieruchomienia, wskazane kontrolne Rtg szyjki kości ramiennej AP przez klatkę piersiową + Rtg łopatki lewej, w obrazie Rtg – złamanie zaklinowane, założono chorej gips D.”. Opracowano też rany twarzy, które wygoiły się i w dniu 10 lipca 2011 roku szwy usunięto. M. G. wypisana została z Oddziału (...) Ogólnej w dniu 11 lipca 2011 roku z zaleceniem kontroli w (...) za tydzień. Podczas kontroli w dniu 18 lipca 2011 roku wykonano kontrolne zdjęcie radiologiczne, które opisane zostało „ustawienie poprawne”. Podczas wizyty w (...) w dniu 16 sierpnia 2011 roku zdjęto opatrunek gipsowy i wykonano Rtg z opisem „złamanie w trakcie zrostu”. M. G. podczas wizyty zgłaszała utrzymujące się dolegliwości stawu barkowego prawego. Skierowana została na (...) stawu barkowego prawego. W dniu 26 kwietnia 2012 roku otrzymała skierowanie do (...), gdzie rozpoczęła leczenie w sierpniu 2012 roku. Obecnie okresowo zgłasza się do (...) przy nasileniu dolegliwości bólowych barku prawego (dowód: dokumentacja medyczna k. 35-106, 118-119, 122-133, 135, 139-152, 156-162, 267-272, 275-284, 290-295, 298-299, 420-424, 434-439, 451).

W wyniku wypadku z dnia 03 lipca 2011 roku M. G. pod względem ortopedycznym doznała złamania bliższej nasady kości ramiennej prawej, złamania szyjki kości ramiennej prawej. Leczenie polegało na unieruchomieniu w opatrunku gipsowym typu D., a następnie kontynuowane było w Poradni R. i było prawidłowe. Przez okres około 6 miesięcy od urazu M. G. w znacznym stopniu miała ograniczoną zdolność w wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, sprzątanie itp. Doznane złamanie spowodowało trwały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej w wysokości 15%, na co wskazują niewielkiego stopnia zaniki mięśni obręczy barkowej prawej, bolesność uciskowa bliższej nasady kości ramiennej prawej, ograniczenie funkcji ruchowej stawu barkowego prawego odwodzenie i zgięcie do 100 stopni (norma 180 stopni), wyprost do 30 stopni (norma 40 stopni), osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej prawej w porównaniu z kończyną górną lewą bez stwierdzenia zaników mięśniowych kończyny górnej prawej. Obecnie u M. G. rozpoznaje się wygojone złamanie szyjki kości ramiennej prawej z ograniczeniem funkcji ruchowej stawu barkowego prawego dość znacznego stopnia. Jej ogólny stan zdrowia jest dobry. W przypadku nasilenia się dolegliwości bólowych M. G. będzie wymagać przyjmowania leków przeciwbólowych oraz rehabilitacji stawu. W przyszłości przebyty uraz może skutkować rozwojem wczesnych zmian zwyrodnieniowych stawu barkowego prawego i w konsekwencji występowaniem nasilenia się dolegliwości bólowych tego stawu, szczególnie po przeciążeniach kończyny. Przed zdarzeniem z dnia 03 lipca 2011 roku M. G. nie cierpiała na schorzenia spowodowane wcześniejszymi urazami (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii W. S. k. 331-333v, 347-347v).

Pod względem chirurgicznym M. G. na skutek wypadku z dnia 03 lipca 2011 roku doznała ran tłuczonych twarzy z pozostawieniem szpecących blizn, wieloodłamowego złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów kostnych, wieloodłamowego złamania kości czołowej z wgłobieniem drobnego fragmentu na głębokości 0,5 cm w obrębie przedniej ściany zatoki czołowej prawej oraz złamania żeber II, III, IV, V i VI w linii łopatkowej lewej bez przemieszczenia odłamów kostnych. Rany twarzy nie spowodowały zaburzeń funkcjonalnych twarzy, a jedynie skutki psychiczne. Rany skóry i tkanki podskórnej goiły się około tygodnia. Dolegliwości bólowe mogły się utrzymywać dłużej, lecz nie były zbyt silne. Złamania kości nosa bez przemieszczenia i ściany zatoki czołowej zrastają się około 4-6 tygodni, a dolegliwości mają na ogół niewielkie nasilenie. Złamania żeber także zrastają się 4-6 tygodni. Dolegliwości bólowe trwają jednak dłużej i są przykre. Ich nasilenie stopniowo maleje, odczuwane są szczególnie przy kaszlu, ruchach i wysiłku fizycznym przez okres 3-4 miesięcy, czasami do roku. Przed wypadkiem M. G. nie miała innych urazów, ani schorzeń samoistnych, które mogłyby rzutować na jej stan zdrowia po wypadku. Z powodu obrażeń związanych z wypadkiem nie będzie ona wymagała długotrwałego lub stałego przyjmowania leków, rehabilitacji, czy

zabiegów leczniczych. W aktualnym stanie zdrowia u M. G. stwierdza się 24% stałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku, w tym 7% - rany tłuczone twarzy z pozostawieniem szpecących blizn, 0% - wieloodłamowe złamanie kości nosa bez przemieszczenia odłamków kostnych leczone zachowawczo, 7% - wieloodłamowe złamanie kości czołowej z wgłobieniem w obrębnie przedniej ściany zatoki czołowej prawej oraz możliwością niewielkiej ilości krwi w środkowym dole czaszki po stronie lewej, 10% - złamanie żeber II, III, IV, V i VI z niewielkim lokalnym zniekształceniem klatki piersiowej i bez zmniejszenia pojemności życiowej (dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej K.A. Z. k. 373-375, 401-402, 448-449).

Ponadto u poszkodowanej w wyniku przebytego w dniu 03 lipca 2011 roku wypadku komunikacyjnego wystąpiły objawy zespołu zaburzeń stresu pourazowego ( (...)). Występowały zaburzenia snu, koszmary senne, stany lękowe, apatyczność, trudności z koncentracją. W chwili obecnej występuje niewielkie nasilenie lęku, nie stwierdza się też nasilonych objawów depresyjnych. M. G. potrafi funkcjonować w życiu codziennym i społecznym, lecz z pewnymi ograniczeniami (np. rezygnacja z auta, wczasów i wycieczek, poczucie oszpecenia, lęk o bezpieczeństwo najbliższych, przed jazdą samochodem nawet w charakterze pasażera, przed przechodzeniem przez ulicę). Kontynuuje leczenie ambulatoryjne u psychiatry. Rokowanie co do całkowitego wyleczenia jest niepewne i objawy (...) mogą utrzymywać się przewlekłe, ale nie powinny osiągać rozmiarów większych niż dotąd obserwowane (dowód: opinia biegłych z zakresu psychiatrii R. E. i psychologii A.M. C. k. 475-485, 513-514; zeznania świadków na rozprawie w dniu 16.09.2015r.: J. G. – czas 00:28:27-00:40:30, A. B. – czas 00:41:01-00:52:00, P. G. – czas 00:52:21-01:03:20).

M. G. w dacie wypadku z dnia 03 lipca 2011 roku miała 62 lata. Przebywała na emeryturze. Była osobą sprawną, prowadzącą aktywny tryb życia, czynnie udzielającą się społecznie w organizacjach pozarządowych, spędzającą dużo czasu na dbaniu o przydomowy ogród. Po wypadku życie w/w uległo drastycznym zmianom. Przede wszystkim wraz z mężem przeprowadziła się z domu na przedmieściach do mieszkania w bloku w mieście. Wiązało się to z tym, iż żadne z nich nie było w stanie w dalszym ciągu zajmować się domem i ogrodem tak jak poprzednio, a dodatkowo powstały problemy związane z dostępem do lekarza, czy sklepu (małżonkowie nie nabyli nowego pojazdu, a z osiedla do centrum miasta kursował tylko jeden autobus i to bardzo rzadko). Konieczna była więc rezygnacja z dotychczasowego stylu życia, do którego byli przyzwyczajeni. W szczególności M. G. musiała całkowicie zrezygnować z prac w ogrodzie, wymaga też pomocy w wykonywaniu niektórych prac domowych (mycie okien, wieszanie firanek, generalne porządki) lub związanych z samoobsługą (mycie włosów). Do pomocy przy sprzątaniu często musi najmować obce osoby. Nie korzysta już także z wczasów i wycieczek. Ponownie – ale dopiero w 6 lat po zdarzeniu - zaczęła udzielać się w organizacjach pozarządowych, mimo utrzymującego się poczucia oszpecenia i ograniczenia w kontaktach z innymi. W różnych sytuacjach przypomina jej się jednak wypadek. Zarówno powódka, jak i jej mąż nie nabyli nowego pojazdu, przy czym M. G. po zdarzeniu – pomimo posiadania uprawnień do kierowania pojazdami – nie jest w stanie (pod względem psychicznym) prowadzić pojazdu. Jeździ jako pasażer, lecz z obawami (w szczególności przed TIR-ami) i ograniczeniami, odczuwa lęk o bezpieczeństwo bliskich oraz zwiększoną wrażliwość na hałas i dźwięk. Nie korzysta systematycznie z pomocy psychologicznej, ale prowadzi leczenie u psychiatry w trybie ambulatoryjnym (dowód: zeznania powódki k. 517-518; zeznania świadków na rozprawie w dniu 16.09.2015r.: J. G. – czas 00:28:27-00:40:30, A. B. – czas 00:41:01-00:52:00, P. G. – czas 00:52:21-01:03:20).

M. G. szkodę osobową związaną z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 03 lipca 2011 roku zgłosiła (...) S.A. w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel uznał ją co do zasady i przyznał w/w kwotę 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.678,30 zł tytułem odszkodowania (zwrot kosztów leczenia, przejazdów oraz zniszczonej w wypadku odzieży) (bezsporne, a dodatkowo dowód: pismo do ubezpieczyciela k. 89-93, 94, 96, 97; decyzja k. 95, 98).

W okresie od 25.04.2013r. do 09.05.2013r. M. G. przebywała w Ośrodku (...) w miejscowości S., w związku z czym poniosła koszty w wysokości 1.200,00 zł. Z kolei w okresie od 08.09.2014r. do 22.09.2014r. przebywała na turnusie w L. R. (...) w Ł.. Koszt pobytu wyniósł 1.272,00 zł (dowód: faktury k. 100, 101, zaświadczenie k. 99, informacja o przebiegu turnusu k. 102).

**Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swoje powódka M. G. wywodziła bowiem z faktu, iż doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 03 lipca 2011 roku za szkodę na osobie powódki na gruncie sprawy niniejszej wątpliwości nie budziła. Okoliczności tej pozwany bowiem nie kwestionował, a ponadto przeciwko sprawcy w dniu 22 listopada 2011 roku w sprawie sygn. akt II.K.580/11 zapadł wyrok skazujący w sprawie o czyn z art. 177 § 1 kk. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność ta znajduje swe źródło w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosił wprawdzie 70% przyczynienie się powódki do powstania szkody w przypadku ustalenia, że w chwili wypadku nie była zabezpieczona pasami bezpieczeństwa i wnosił o powołanie na te okoliczności dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Na rozprawie w dniu 16 września 2015 roku wniosek ów jednak cofnął z uwagi na jednoznaczny dowód z oględzin miejsca zdarzenia znajdujący się w aktach postępowania karnego o sygn. II.K.580/11.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powódkę przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej zresztą – co do zasady – pozwany także nie kwestionował.

Treść żądania zgłoszonego przez powódkę M. G. wskazywała, iż w związku z kolizją z dnia 03 lipca 2011 roku przypisuje ona pozwanemu przede wszystkim odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu stało się rozstrzygnięcie czy żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Stosownie do art. 445 kc w związku z art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, iż krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i jest ujmowana jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zaś naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku, sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” (odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia), o którym mowa w art. 445 § 1 kc, ma charakter niedookreślony. Z uwagi na fakt, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, sygn. akt II CR 94/85, LEX nr 8713). Dlatego też, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Dalej należy podnieść, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd winien brać pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste i rodzinne. Reasumując zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii-traumatologii i chirurgii ogólnej sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania wynika jednoznacznie, iż w związku z kolizją z dnia 03 lipca 2011 roku powódka doznała uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Stan zdrowia M. G. po w/w wypadku drogowym szczegółowo opisany został w części ustaleniewej uzasadnienia, stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała zlokalizowane były w miejscach zasadniczo utrudniających normalne funkcjonowanie w życiu codziennym. Przez okres ponad miesiąca nosiła ona opatrunek gipsowy (zdjęty w dniu 16 sierpnia 2011 roku). Przez okres około 6 miesięcy od urazu w znacznym stopniu miała ograniczoną zdolność w wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, sprzątanie itp. Doznane przez powódkę urazy skutkowały przy tym cierpieniami fizycznymi, których nasilenie było znaczne i trwało przez dłuższy okres. Do chwili wypadku z 03 lipca 2011 roku powódka był osobą zdrową, sprawną i aktywną. Z kolei doznane urazy w związku z przedmiotowym wypadkiem skutkowały dla niej dolegliwościami bólowymi. Utrzymujące się do chwili obecnej skutki wypadku to niewielkiego stopnia zaniki mięśni obręczy barkowej prawej, bolesność uciskowa bliższej nasady kości ramiennej prawej, ograniczenie funkcji ruchowej stawu barkowego prawego odwodzenie i zgięcie do 100 stopni (norma 180 stopni), wyprost do 30 stopni (norma 40 stopni) oraz osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej prawej w porównaniu z kończyną górną lewą bez stwierdzenia zaników mięśniowych kończyny górnej prawej. Pozostały jej także blizny na twarzy, mające wpływ na jej stan psychiczny. Ponadto w przypadku nasilenia się dolegliwości bólowych M. G. będzie wymagać przyjmowania leków przeciwbólowych oraz rehabilitacji stawu. W przyszłości przebyty uraz może zaś skutkować rozwojem wczesnych zmian zwyrodnieniowych stawu barkowego prawego i w konsekwencji występowaniem nasilenia się dolegliwości bólowych tego stawu, szczególnie po przeciążeniach kończyny. Jedynie z powodu obrażeń chirurgicznych związanych z wypadkiem nie będzie ona wymagała długotrwałego lub stałego przyjmowania leków, rehabilitacji, czy zabiegów leczniczych.

Opinie biegłego z zakresu (...). S. i biegłego z zakresu chirurgii ogólnej K.A. Z. zostały przez nich wyczerpująco umotywowane i nie budzą jakichkolwiek wątpliwości Sądu. Są one rzetelne, profesjonalne, a wnioski z nich płynące są logiczne i rzeczowe. Biegli są specjalistami w swej dziedzinie, dysponującymi niezbędną wiedzą fachową i długoletnim doświadczeniem zawodowym i Sąd nie miał podstaw, by opinie te kwestionować. Ponadto zostały one sporządzone wyczerpująco i przejrzysto, zgodnie z przyjętymi standardami, a biegli w sposób wyczerpujący ustosunkowali się do zgłoszonych zastrzeżeń.

Zważyć też należy, że specyfika oceny środka dowodowego jakim jest opinia biegłego sądowego, wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu zasięga się opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Ocena opinii biegłego dokonywana przez sąd opiera się m.in. o następujące – wskazane już powyżej - kryteria: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

W konsekwencji, przedstawione w niniejszym postępowaniu opinie biegłego z zakresu (...) S. i biegłego z zakresu chirurgii K. A. Z. stanowiły dla Sądu pełnowartościowy materiał dowodowy, a wnioski w nich zawarte Sąd przyjął jako własne.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powódka M. G. doznała też w związku z kolizją z dnia 03 lipca 2011 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie nie można, zdaniem Sądu, pominąć, ani bagatelizować. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy - ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie kolizji powódka była osobą sprawną, prowadzącą aktywny tryb życia, czynnie udzielającą się społecznie w organizacjach pozarządowych, spędzającą dużo czasu na dbaniu o przydomowy ogród. Jej życie po wypadku z dnia 03 lipca 2011 roku uległo zasadniczym, wręcz drastycznym, zmianom. Powódka wraz z mężem przeprowadziła się z domu na przedmieściach do mieszkania w bloku w mieście, gdyż ze względu na stan zdrowia nie byli oni w stanie zajmować się domem i ogrodem jak poprzednio, zaś rezygnacja z posiadania samochodu sprawiła, iż utrudniony był dostęp do lekarza, czy sklepu (z osiedla do centrum miasta kursował tylko jeden autobus i to bardzo rzadko). Z uwagi na następstwa związane z urazem barku M. G. musiała całkowicie zrezygnować z prac w ogrodzie, wymaga też pomocy w wykonywaniu niektórych prac domowych (mycie okien, wieszanie firanek, generalne porządki) lub związanych z samoobsługą (mycie włosów). Wszystko powyższe wiąże się zaś z jej stanem psychicznym. Bezpośrednio po wypadku wystąpiły u niej objawy zespołu zaburzeń stresu pourazowego ( (...)). Miała problemy ze snem, odczuwała lęk o swój stan zdrowia, jak i zdrowie męża, który także był poszkodowany w przedmiotowym wypadku i przebywał w szpitalu w B.. Dołączył do tego dyskomfort związany z oszpecającymi bliznami na twarzy. Aktualnie nasilenie lęku jest niewielkie i nie występują nasilone objawy depresyjne. Powódka potrafi funkcjonować mimo rezygnacji z auta, wczasów, wycieczek, konieczności pomocy mężowi, który także ucierpiał w wypadku. Ponownie zaczęła udzielać się w organizacjach pozarządowych, mimo utrzymującego się poczucia oszpececia i ograniczenia w kontaktach z innymi. W różnych sytuacjach przypomina jej się jednak wypadek. Ma blokadę psychiczną przed kierowaniem samochodem, jeździ jako pasażer z obawami i ograniczeniami, odczuwa lęk o bezpieczeństwo bliskich oraz zwiększoną wrażliwość na hałas i dźwięk. Nie korzysta systematycznie z pomocy psychologicznej, ale prowadzi leczenie u psychiatry w trybie ambulatoryjnym.

Powyższe potwierdziły zeznania powódki, których pozwany nie kwestionował, jak też zeznania świadków w osobach J. G. (1), A. B. i P. G. (2) (rozprawa z dnia 16.09.2015r.). Zeznania te były jasne, spójne, logiczne, korespondowały ze sobą oraz pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie w szczególności z opinią biegłych z zakresu psychiatrii R. E. i psychologii A.M. C. (którą to opinię Sąd ocenił jako w pełni wiarygodną, gdyż jest wnikliwa i sporządzona została przez specjalistów odznaczających się wysokim poziomem fachowości), dlatego też Sąd podzielił je w całości.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powódki M. G. z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione co do zasady. W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być jego rozmiar.

Zważywszy na skutki wypadku z dnia 03 lipca 2011 roku w sferze zdrowia powódki (opisane szczegółowo powyżej) zadośćuczynienie żądane przez M. G. w sprawie niniejszej uznać należało za niewygórowane. Leczenie powódki trwało wiele miesięcy i wiązało się z długotrwałymi cierpieniami fizycznymi. Przez okres pozostawania w opatrunku gipsowym (do dnia 16 sierpnia 2011 roku) wymagała ona pomocy innych osób w niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi, np. problemy ze wstawaniem. Przez okres 6 miesięcy w znacznym stopniu miała ograniczoną zdolność w wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, sprzątanie itp. Niektórych czynności nadal nie może wykonywać, np. mycie okien, wieszanie firanek, mycie włosów. Doznane urazy skutkowały długotrwałymi dolegliwościami bólowymi a utrzymujące się nadal skutki wypadku - jak niewielkiego stopnia zaniki mięśni obręczy barkowej prawej, bolesność uciskowa bliższej nasady kości ramiennej prawej, ograniczenie funkcji ruchowej stawu barkowego prawego odwodzenie i zgięcie do 100 stopni (norma 180 stopni), wyprost do 30 stopni (norma 40 stopni), osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej prawej w porównaniu z kończyną

górną lewą bez stwierdzenia zaników mięśniowych kończyny górnej prawej oraz blizny na twarzy - niewątpliwie mają znaczenie przy ocenie rozmiaru cierpień i bólu. Dodatkowo powódka obecnie w życiu społecznym nie funkcjonuje prawidłowo w sferze psychicznej - występują u niej nadal objawy zespołu zaburzeń stresu pourazowego o niewielkim nasileniu lęku, bez nasilonych objawów depresyjnych. Następstwem wypadku była także przeprowadzka powódki i jej męża z domu do mieszkania w bloku, które jest łatwiejsze w utrzymaniu, rezygnacja z zajęć w ogrodzie, znaczne ograniczenie udziału w życiu społecznym (głównie wynik dyskomfortu związanego z widocznymi bliznami na twarzy).

Mając wszystko powyższe na uwadze, wysokość dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w przypadku M. G. określić należało - zdaniem Sądu - na kwotę równą zgłoszonemu żądaniu, tj. 50.000,00 zł, co uznać należy - z jednej strony - za kwotę stanowiącą dla powódki realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane zdarzeniem z dnia 03 lipca 2011 roku, które spowodowało konieczność wielomiesięcznego leczenia i rehabilitacji oraz utrzymujący się uraz psychiczny, a z drugiej - za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie. Ponadto przyznanie takiej sumy na rzecz powódki w kontekście doznanych przez nią cierpień - w ocenie Sądu - nie może być traktowane jako bezpodstawne wzbogacenie, lecz jako adekwatna rekompensata.

Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że tutaj Sąd nie podziela poglądu, iż odsetki od uwzględnionego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy (...). Co do zasady jest to termin 30-dniowy, który jedynie w wyjątkowych wypadkach (gdym wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia) jest niemożliwe w terminie 30 dni) ulega wydłużeniu (maksymalnie jednak do 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie). Owszem, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV.CK.130/02 (LEX nr 82273) zaprezentował pogląd, iż w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, ale wyraźnie zastrzeżono, że dotyczy to wyłącznie takich sytuacji, w których ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Pogląd powyższy ma zresztą ugruntowaną już pozycję w orzecznictwie sądów powszechnych, gdzie podkreśla się, że jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 11.10.2013r., sygn. akt I.ACa.608/13, LEX nr 1381385, wyrok SA w Lublinie z dnia 25.09.2013r., sygn. akt I.ACa.331/13, LEX nr 11372349, wyrok SA w Warszawie z dnia 16.04.2013r., sygn. akt I.ACa.1387/13, LEX nr 1369411). Ponadto pozwany jako profesjonalny podmiot, którego przedmiotem działalności jest m.in. ustalanie wysokości odszkodowania, jest zobowiązany do wszechstronnego i dokładnego wyjaśnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia. Fakt, że roszczenie to ma charakter uznaniowy, nie zmienia powyższych konstatacji. Tak jak w przypadku odszkodowania problem zadośćuczynienia jest bardzo szeroko omówiony w literaturze fachowej i orzecznictwie. Pozwany powinien zatem wypełnić swe ustawowe obowiązki w przepisany terminie i wydać decyzję w przedmiocie zadośćuczynienia. Przerzucanie tego obowiązku na Sąd w żadnym razie nie niweluje negatywnych skutków dla pozwanego w postaci popadnięcia w opóźnienie.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek wypadku z dnia 03 lipca 2011 roku dokonywał Sąd uwzględniając stan rzeczy mający miejsce już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu.

Dlatego też kwotę 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia zasądzono z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.



Zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługiwało również żądanie powódki M. G. w zakresie przyznania jej kwoty 2.472,00 zł tytułem odszkodowania za koszty pobytów w ośrodkach wypoczynkowo-rehabilitacyjnych ( Ośrodek (...) w miejscowości S. w okresie 25.04.-09.05.2013r. - 1.200,00 zł i L. R. (...) w Ł. w okresie 08.09-22.09.2014r. - 1.272,00 zł).

Przepis art. 444 § 1 kc stanowi, iż w razie wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Hipoteza tego przepisu obejmuje m.in. koszty leczenia, wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty szczególnego odżywiania czy pielęgnacji. Dokonując oceny tego żądania sąd musi mieć na uwadze, że art. 322 kpc stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W przedmiotowej sprawie wysokość żądania powódki w zakresie kosztów pobytów w ośrodkach wypoczynkowo-rehabilitacyjnych i fakt skorzystania z ich usług zostały wykazane za pomocą dokumentów w postaci faktur, zaświadczeń i informacji o przebiegu turnusu (k. 99, 100, 101, 102). Pozwany wskazywał wprawdzie, że powódka nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego między zgłoszonym roszczeniem a zdarzeniem ubezpieczeniowym. W ocenie Sądu związek ten jest jednak oczywisty, gdyż m.in. z opinii biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii W. S. wynika, iż leczenie urazu stawu barku prawego, w tym w zakresie rehabilitacji, było prawidłowe, a dodatkowo w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych konieczne będzie powtarzanie zabiegów rehabilitacyjnych w przyszłości.

Z podanych wyżej względów Sąd w pkt II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.472,00 zł, a odsetkach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty (z odsetkami ustawowymi od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty).

W zakresie żądania powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, kierując się wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2008 roku (sygn. akt I.ACa.192/08), stwierdzić należy że: „w przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442<sup>1</sup> § 3 kc). Jeśli powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość”.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc w zw. z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490) - uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca (pozwany (...) S.A. w W.) i jest obowiązana do zwrócenia powódce M. G. na jej żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w łącznej wysokości 6.741,00 zł (opłata od pozwu – 2.624,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową – 3.617,00 zł, zaliczka na opinię – 500,00 zł) - pkt III wyroku.

Z kolei o brakujących wydatkach sądowych w łącznej wysokości 1.990,02 zł (związanych z wynagrodzeniem biegłych i pozyskaniem dokumentacji medycznej), rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 623) w zw. z art. 98 kpc i nakazano pobranie tej kwoty na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) od pozwanego (...) S.A. w W. – pkt IV wyroku.

SSR Agnieszka Kluczyńska